

Sygn. akt XI W 8597/15

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jan Piwkowski

Protokolant: Karolina Szczęsna

w obecności oskarżyciela publicznego---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 04 kwietnia 2016 i 02 czerwca 2016r. w W.

z wniosku Komendy Rejonowej Policji W. I

sprawy K. J. (1)

syna Z. i B. z domu K.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 04.02.2015 roku ok. godz. 12:27 w W. przy skrzyżowaniu Al. (...) i ul. (...) kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego potrafił przechodzącą po wyznaczonym przejściu dla pieszych p. K. J. (2) czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na szkodę p. K. J. (2).

tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 KW

orzeka

I. obwinionego K. J. (1) uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw, z tym, że ustala nadto, że obwiniony jako kierujący pojazdem zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszej pokrzywdzonej K. J. (2) znajdującej się na przejściu, i na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje go, a na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 2000 (dwa tysiące) złotych;

II. na podstawie art. 86§3 kw w zw. z art. 29§ 1 i 2 kw orzeka wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 (dziesięciu) miesięcy;

III. na podstawie art. 29§3 kw nakłada na obwinionego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów;

IV. na podstawie art. 627 kpk w związku z art. 119 kpw, art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty.

XI W 8597/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 lutego 2015 roku około godziny 12:27 w W. na ulicy (...), na wyznaczonym, oznakowanym przejściu dla pieszych bez sygnalizacji świetlnej przed oznakowanym skrzyżowaniem z ulicą (...) doszło do zdarzenia drogowego, którego przebieg był następujący. Przed wskazanym powyżej przejściem zatrzymali się z zamiarem przejścia na drugą stronę: K. J. (2) i A. Z.-pracownicy Zarządu Dróg Miejskich w W.. We wskazanym miejscu są dwa pasy ruchu w jednym kierunku ruchu, a przejście na drugą stronę powyższej ulicy rozdzielone jest wysepką. Jadący wówczas prawem pasem ruchu od strony ulicy (...) n/n pojazd zatrzymał się przed przejściem i ustąpił pierwszeństwa pieszym. Kiedy piesi weszli w związek z tym na przejście i dochodzili do wspomnianej wyżej wysepki, jadący od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...), lewym pasem ruchu, pojazdem marki F. o nr. rej. (...) K. J. (1), hamując gwałtownie i przejeżdżając mimo tego obok zatrzymanego pojazdu, potrącił znajdującą się na przejściu dla pieszych K. J. (2), zatrzymując się po tym na skraju pasów wyznaczających obszar przejścia. Potrącona piesza

z perspektywy pojazdu kierowanego przez K. J. (1) przechodziła przez jezdnię

z prawej na lewą stronę. Na skutek potrącenia piesza została podrzucona do góry

i upadając na plecy uderzyła głową o jezdnię. Kobieta po upadku nie straciła przytomności, ale najpierw leżąc, a potem siedząc na końcowym odcinku pasów przez dłuższą chwilę nie mogła samodzielnie wstać. W skutek uderzenia doznała obrażeń ciała w postaci: urazu odcinka szyjnego kręgosłupa oraz stłuczenia podudzia prawego. W czasie zdarzenia asfalt na drodze był suchy, panowała dobra widoczność oraz odbywał się średni ruch kołowy i pieszy. Kierujący pojazdem w chwili zdarzenia drogowego był trzeźwy. Pojazd przed powyższym zdarzeniem drogowym, jak i w jego trakcie był sprawny. W wyniku ostrego

i nieplanowanego hamowania kierującego pojazdem marki F., na zajmowanym przez niego pasie ruchu pozostały dwa widoczne ślady. A. Z. oraz jego koledzy z innej załogi (...), która nadjechał tuż po zdarzeniu tj. K. P. i Z. R. wezwali na miejsce kartkę pogotowani oraz patrol Policji. A. Z. wykonał nadto dokumentację fotograficzną miejsca zdarzenia oraz miejsca zatrzymania pojazdu, którym poruszał się obwiniony. Pokrzywdzona została zabrana do Szpitala na S. (SOR), gdzie w na podstawie badania rozpoznano u niej powierzchniowy uraz podudzia-stłuczenie innych nieokreślonych części podudzia prawego oraz zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi, skręcenie i naderwanie odcinaka szyjnego kręgosłupa. Biegły sądowy specjalista chirurg wskazał, że opisane obrażenia mogły powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzoną, która doznała rozstroju zdrowia na czas nieprzekraczający 7 dni. Pokrzywdzona zeznając na rozprawie wskazała na dalsze skutki zdrowotne będące pokłosiem ocenianego zdarzenia drogowego składając dodatkową dokumentację medyczną i dotyczącą świadczeń finansowych z tego tytułu (k.74-79).

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznań świadków: K. J. (2) (k. 113 protokołu rozprawy na CD, k. 83 od słów „Wiem” do słowa „wstać” k. 85, k. 18), A. Z. (k. 114 protokołu rozprawy na CD, k. 85 od słowa „dziś” do słowa „uderzenie”), K. P. (k. 114 protokołu rozprawy na CD). Obwiniony K. J. (1) w toku całego postępowania w sprawie o wykroczenie nie złożył wyjaśnień.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także następujące dowody:

- notatki urzędowe - k. 4-5v i 14-14v,
- szkic – k. 6-6v,
- protokół oględzin miejsca – k. 7-8v,
- protokół użycia alkotestu - k. 9-9v,
- protokół oględzin pojazdu – k.12-13v,
- karta informacyjna leczenia SOR – k.19,
- opinia sądowo-lekarska – k. 22,

- materiał poglądowy (dokumentacja fotograficzna) – k. 32-34,
- dokumentacja medyczna oraz dotycząca świadczeń wypadkowych – k. 74-79,
- dokumentacja fotograficzna – k. 81-82.

Wspomniane dowody z notatek urzędowych, protokółów i innych dokumentów stanowiły pod względem merytorycznym pełnowartościowy materiał dowodowy. Zgromadzone dowody nie rodziły również żadnych wątpliwości pod kątem formalno-prawnym.

W szczególności opisywane przez pokrzywdzoną obrażenia znajdują odbicie w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego SOR Szpitala na S. (k.19), zaś mechanizm ich powstania biegły sądowy powiązał z inkryminowanym zdarzeniem.

Należy także podnieść, że na miejscu została wykonana przez Policję bogata dokumentacja (w tym fotograficzna k.32-34), protokół oględzin miejsca zdarzenia oraz inne w/w co ma zwykle miejsce w przypadku wstępnej oceny zdarzenia jako wypadku drogowego.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle uznanego za wiarygodny materiału dowodowego rozpoznawane zdarzenie drogowe jest oczywiste i nie budzi wątpliwości. Ustalenie jego przebiegu i skutku zostało dokonane na podstawie dowodów osobowych, które uzupełnione dowodami z dokumentów stanowią łącznie pełny i wiarygodny materiał dowodowy pozwalający na pełną rekonstrukcję zaistniałych faktów wskazujących na winę obwinionego w zakresie zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków: K. J. (2) (k. 113 protokołu rozprawy na CD, k. 83 od słów „Wiem” do słowa „wstać” k. 85, k. 18), A. Z. (k. 114 protokołu rozprawy na CD, k. 85 od słowa „dziś” do słowa „uderzenie”) oraz K. P. (k. 114 protokołu rozprawy na CD). Relacje tych osób dotyczące okoliczności, mechanizmu, związku przyczynowo - skutkowego w kontekście przebiegu zdarzenia, co do zasady wzajemnie się potwierdzają. Nawet występujące pomiędzy zeznaniami minimalne szczegóły dotyczące kwestii drugoplanowych jak kwestia poszczególnych sekwencji zdarzeń już po potrąceniu pokrzywdzonej np. odnośnie bytności na miejscu drugiej załogi ZDM i wezwania karetki czy Policji wynikające zapewne

z dynamiki zaistniałego zdarzenia nie mogą w ocenie Sądu, pozbawiać ich waloru swej wiarygodności. Przede wszystkim K. J. (2) oraz A. Z. jako naoczni świadkowie przedmiotowego zdarzenia drogowego w toku całego postępowania zeznawali,

w sposób spójny i zgodny z zasadami logicznego rozumowania. Przedstawione przez nich relacje opisujące, w szczególności zachowanie pokrzywdzonej na drodze jako uczestnika ruchu oraz taktykę i technikę jazdy obwinionego są zdaniem Sądu pewne, rzeczowe oraz przedstawione w uporządkowany sposób. Ponadto Sąd zaznacza, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie doprowadziło do wykluczenia wersji zdarzenia zaprezentowanej przez wskazanych świadków. Co zaś się tyczy świadka K. P., Sąd ma na uwadze to, iż nie był on bezpośrednim świadkiem potrącenia pokrzywdzonej do jakiego doszło na przejściu dla pieszych. Jednakże ów świadek przybył na miejsce zdarzenia chwilę po jego zajściu. W wyniku czego potwierdził sprawcę wykroczenia drogowego oraz pojazd jakim on się poruszał, a także skutki, będące następstwem potrącenia pieszej na przejściu dla pieszych. Przy tym jego wersja, w żaden sposób nie różni się od relacji świadków: K. J. (2) oraz A. Z., co do wskazanych okoliczności faktycznych. Podsumowując wskazane zeznania trojga świadków, w pełni potwierdzają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne, jakie zostały stwierdzone w ujawnionych dokumentach i wzajemnie z nimi korespondując tworzą jednolitą, wiarygodną całość.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu, nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa

w ruchu drogowym. Stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 ze zm.) zwanej dalej „ustawą”, uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę.

Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

W przedmiotowej sprawie do potrącenia pieszej znajdującej się na przejściu doszło, w wyniku nie ustąpienia jej pierwszeństwa będącego konsekwencją, nie zachowania przez obwinionego szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia. Zgodnie bowiem

z art. 26 ust. 1 ustawy, kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Z kolei „szczególna ostrożność” jest to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, o czym mowa

w art. 2 pkt 22 ustawy.

W kontekście zatem zarzucanego obwinionego czynu powyższe oznacza, że kierujący pojazdem, po pierwsze, ma zwiększyć uwagę i dostosować się do warunków i sytuacji na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, po drugie, ustąpić pierwszeństwa pieszemu, który jest już na przejściu. Z dyrektyw płynących z komentowanego przepisu wynika, że kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, musi być szczególnie czujny i bacznie obserwować przejście dla pieszych, by gdy zajdzie taka potrzeba, zatrzymać pojazd przed przejściem i przepuścić pieszego; niejednokrotnie w takiej sytuacji może zająć potrzeba zmniejszenia prędkości. Może to nastąpić wówczas, gdy jazda z dotychczasową prędkością doprowadzi do dojechania do przejścia, zanim piesi go opuszczą, a dalsza jazda

z taką prędkością zmuszałaby do gwałtownego hamowania tuż przed przejściem,

co niewątpliwie powodowałoby zagrożenie bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienie,

a w konsekwencji stanowiłoby naruszenie art. 19 ust. 2 pkt 2 (tak Stefański, Ryszard Andrzej. Art. 26. W: Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, wyd. III. LEX, 2008.).

Zważyć należy, że obwiniony, kierując pojazdem na prostym odcinku drogi o dwóch pasach ruchu w jednym kierunku, mając przed sobą dobrą widoczność, zbliżając się do oznakowanego, wyznaczonego przejścia dla pieszych znajdującego się przed oznakowanym skrzyżowaniem, nie skupił swojej uwagi na tym, co dzieje się na drodze, nie obserwował uważnie przejścia i nie dostosował do tego techniki oraz taktyki jazdy w taki sposób, ażeby odpowiednio szybko zareagować, choć winien był antycypować, że skoro stojący przed przejściem dla pieszych zatrzymał się to właśnie po to by przepuścić pieszych znajdujących się na przejściu.

W związku z tym z uwagi na to, że obwiniony powyższych obowiązków nie dopełnił, jego reakcja była oczywiście spóźniona, w skutek czego, nie zatrzymał się pojazdem przed przejściem, nie ustąpił pierwszeństwa pieszej będącej już na przejściu i doprowadził do jej potrącenia.

Dla bytu wykroczenia z art. 86 § 1 kw - ze względu na skutek - znaczenie ma tylko takie zachowanie, które może zagrazić bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego polega na stworzeniu takiej sytuacji, która grozi nastąpieniem ujemnych skutków dla ruchu drogowego. Takie skutki wystąpiły w niniejszej sprawie. Zachowanie obwinionego doprowadziło bowiem do potrącenia K. J. (2), wywołania u niej rozstroju zdrowia trwającego krócej niż 7 dni oraz stworzenia niebezpieczeństwa dla pozostałych uczestników ruchu.

Obwiniony zdaniem Sądu przypisanego mu czynu dopuścił się umyślnie w zamiarze ewentualnym, ponieważ, zbliżając się do oznakowanego, wyznaczonego na jezdni przejścia dla pieszych, umiejscowionego przed oznakowanym skrzyżowaniem, widząc do tego zatrzymany przed przejściem pojazd oraz jadąc z prędkością niezapewniającą panowania nad pojazdem przewidywał, iż w razie wejścia pieszych na przejście może nie zdołać zatrzymać się przed przejściem. Oznacza to, iż kierujący pojazdem był w stanie dokonać wówczas racjonalnej oceny prawidłowości

swojego zachowania jako uczestnika ruchu, tj. czy wymagana wówczas w stosunku do niego „szczególna ostrożność” będzie przez niego zachowana. Sąd, oceniając bowiem przypisane obwinionemu zachowanie się na drodze doszedł do przekonania, iż kierujący pojazdem w miejscu i czasie mu zarzucanym był świadomy tego, iż może dopuścić się wykroczenia.

Zasadnym jest twierdzenie, iż obwiniony jest sprawcą wykroczenia, a nie jedynie czynu zabronionego. Jego czyn jest bezprawny (narusza normę sankcjonowaną i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających bezprawność), karalny (realizuje wszystkie znamiona czynu zabronionego i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających bezprawność), karygodny (jest czynem społecznie szkodliwym), jest to również czyn zawiniony przez obwinionego (popełniony w sytuacji, w której sprawca mógł postąpić zgodnie z nakazem zawartym w normie prawnej, nie zachodzi w stosunku do niego żadna

z ustawowych lub pozaustawowych okoliczności wyłączających winę). Stopień zawinienia wyznaczają: rozpoznawalność sytuacji – zarówno w sferze faktycznej, jak i w płaszczyźnie jej prawnego wartościowania, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcie decyzji o postąpieniu zgodnie z nakazem prawa oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd, wymierzając karę za popełnione wykroczenie kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru zawartymi w art. 33 kw. W ocenie Sądu, kara grzywny

w wysokości 2000 złotych jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i nie przekracza stopnia winy obwinionego. Nie zachował przy tym szczególnej ostrożności, czyli „podwyższonego stopnia staranności”, która jest najbardziej daleko idącym obowiązkiem

w prawie o ruchu drogowym wymaganym w stosunku do uczestnika ruchu. W ocenie Sądu, orzeczona kara spełni swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i będzie wystarczająca, aby obwiniony nie popełnił podobnego wykroczenia ponownie i przestrzegał w przyszłości zasad ustanowionych w prawie o ruchu drogowym.

Pomimo, że w razie popełnienia wykroczenia przypisanego obwinionemu, orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów jest fakultatywne, Sąd uznał,

iż w świetle ustalonych w sprawie istotnych okoliczności faktycznych, orzeczenie takiego zakazu na okres 10 miesięcy jest w pełni zasadne. Sąd, orzekając zakaz prowadzenia pojazdów miał na uwadze uniemożliwienie obwinionemu prowadzenia pojazdów w ruchu lądowym na czas wystarczający do wyciągnięcia właściwych wniosków z potencjalnych i rzeczywistych konsekwencji, będących następstwem nieprzestrzegania wymaganych prawem ostrożności oraz niestosowania się do zasad obowiązujących w ruchu drogowym.

W ocenie Sądu, tylko zastosowanie obu sankcji, tj. kary i środka karnego wpłynie na zachowanie się obwinionego jako potencjalnego uczestnika ruchu drogowego. Zdaniem Sądu, jedynie orzeczenie wobec obwinionego zarówno kary, jak środka karnego uczyni zadość względem prewencji generalnej, albowiem ich społeczne oddziaływanie zapewni większe poszanowanie dla zasad obowiązujących w ruchu drogowym i przepisów prawa powszechnie obowiązującego w ogólności. Wskazać należy, że tak surowa acz sprawiedliwa reakcja w kontekście orzeczonych sankcji wynikająca z dyrektyw prewencji ogólnej i szczególnej wymiaru kary i środka karnego bierze pod uwagę stopień zawinienia sprawcy, skutki dotyczące rozstroju zdrowia pokrzywdzonej rzutujące również na jej sytuację osobistą i zawodową oraz występującą w codziennej rzeczywistości nagminność zachowań kierowców, które stało się także udziałem obwinionego. Jak się wydaje, biorąc pod uwagę nie tylko reguły i przepisy ruchu drogowego, ale i zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz zwykłej racjonalności, przejście dla pieszych winno być tą częścią drogi, na której pieszy winien czuć się względnie bezpieczny przynajmniej w kontekście oczekiwań właściwych reakcji ze strony oczekiwań kierujących pojazdami.

Z uwagi na treść art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zgodnie zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd obciążył obwinionego kosztami sądowymi, które w przypadku sprawy niniejszej składają się ze zryczałtowanych wydatków Skarbu Państwa w kwocie 120 złotych (ustalonych na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia) oraz z opłaty w kwocie 200 złotych (ustalanej na podstawie ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r.

o opłatach w sprawach karnych). Sąd w niniejszej sprawie nie dopatrył się żadnych szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby zwolnienie obwinionego od poniesienia powyższych kosztów.